K O M U N I K A T

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr.5. 18.stycznia 1944. W.P. RokVI.

I.SPRAWY POLSKIE.

Agencja PAT ogłosiła 15.I.rano następujące oświadczenie: "Rząd Polski po zapoznaniu się z oświadczeniem rządu sow., zawartym w komunikacie Tassa z dn.11.I.,a stanowiącym odpowiedź na oświadczenie Rządu Polskiego z dn.5.I. zaznacza,że na szereg twierdzeń w oświadczeniu tym zawartych,daje pełną odpowiedź nieprzerwana walka, jaką Naród Polski prowadzi z Niemcami kosztem tylu ofiar pod kierownictwem Rządu Polskiego.W głębokiej trosce o zachowanie pełnej solidarności narodów zjednoczonych i o sprawę pokoju w tym decydującym okresie walk uważa Rząd Polski za bardziej celowe powstrzymywanie się od dalszej dyskusji publicznej.Rząd Polski oświadcza,iż nie uzna jednostronnych zmian ani faktów dokonanych na ziemiach Rzpltej,natomiast chętnie omówi na warunkach sprawiedliwych szereg problemów,dotyczących całokształtu istniejących zagadnień. W nadziei doprowadzenia do całkowitego porozumienia,co leży w interesie obu stron,jak również w interesie zwycięstwa.Rząd Polski zwraca się do rządów W.Brytanii i St.Zjednoczonych o pośrednictwo w rozmowach na temat całokształtu istniejących zagadnień,celem doprowadzenia do porozumienia i osiągnięcia harmonijnego układu stosunków w Środkowej Europie".

Min.Eden wręczył amb.Gusiewowi deklarację Rządu Pol.jeszcze przed podaniem do wiadomości publicz.Departament Stanu z Waszyngtonu zawiadomił że Rząd Pol.zwrócił się do niego z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemów stosunków polsko-sow.Amb.pol.w Waszyngtonie odbył rozmowę z min.Hullem,tematem rozmowy była deklaracja Rządu Pol.Po zakończeniu rozmowy min.Hull odbył konferencję z prez.Roosevelitem.

"Times" pisze:mini.strowie bryt.wierzą,iż oświadczenie Rządu Pol.,które sformułowane jest w słowach ważnych i roztropnych przyczyni się do poprawy stosunków w Europie środkowej.

"News Chronicle" stwierdza, że deklaracja ma najwyższą wagę polityczną i utrzymana jest na wysokim poziomie."Daily Mail" stwierdza,że Polska zgadza się na negocjację w sprawie granic i gotowa jest zamienić obszerne tereny wschodnie na mniejsze lecz zamożne tereny zachodnie.Takie rozwiązanie kwestii będzie miało wielkie znaczenie dla Europy a dla Polski otwiera nowe możliwości."Daily Telegraph" pisze: że każde rozwiązanie zagadnienia stosunków polsko-sow.pozostawiające pod znakiem zapytania lub wywołujące niezadowolenie Polski byłoby niesłuszne.Rząd Pol.dał powściągliwą odpowiedź i ujawnił głęboki zmysł polityczny."New York Herald Tribune" stwierdza,że polska odpowiedź otwiera drzwi do pertraktacji nad stworzeniem mocnego systemu pokoju światowego."Sunday Times" zaznacza: jasnem jest,że oświadczenie Rządu Pol wydane zostało za aprobatą Anglii. Min.Eden wręczając sam tę notę udzielił jej swego poparcia.Oficjalny dziennik nowozelandzki przypomina:Należy pamiętać,że wojna rozpoczęła się z racji zobowiązań angielskich wobec Polski.Polska musi otrzymać sprawiedliwość i należne jej miejsce w gronie narodów."Observer" zauważa:Oświadczenie Rządu Pol jest powściągliwe i rozumne.Polacy w swej deklaracji nie oświadczyli jednak dosłownie,że przyjmują linię Curzona.Pismo wyraża więc obawy wynikające z ukrytej groźby rządu sow w jego deklaracji nieuznania Rządu Pol.w razie odmowy.

17.I.agencja Tass ogłosiła rano odpowiedź na deklarację Rządu Pol. "Oświadczenie Rządu Pol.,w którym zasadnicze zagadnienie uznania jako granicy linii Curzona zignorowano i pominięto przyjąć należy jako odmowę propozycji granic wzdłuż lini Curzona.Jeżeli chodzi o sugestię dotyczące podjęcia pertraktacji,to rząd sow.uważa,że są one obliczone na zwłokę,gdyż nie trudno zrozumieć że nie może być mowy o prowadzeniu pertraktacji tam,gdzie nie ma stosunków dyplomatycznych.Rząd sow.

przypomina, że stosunki te zerwane zo-
stały w związku z czynnym udziałem
Rządu Pol. w oszczerczej kampanii nie-
przyjacielskiej skierowanej przeciw
rządowi Związku radzieckiego z powodu
Katynia. W ten sposób Rząd Polski zama-
nifestował brak dobrej chęci do nawią-
zania dobrosąsiedzkich stusunków ze
Związkiem Radzieckim."

Równocześnie "Związek Patriotów Pol."
w Moskwie gwałtownie zaatakował Rząd
Polski i zgłosił żądanie utworzenia no-
wego "rządu polskiego" powolnego Sowie-
tom.

Rosja zagrała więc w otwarte karty.
Na spokojną odpowiedź Rządu Polskiego,
wyrażającą gotowość pertraktacyj i za-
praszającą do nich W. Brytanię i Amery-
kę, odpowiedziała atakiem na Rząd Polski
i odmową rokowań. Doczekamy się więc za-
pewne mianowania rządu komunistycznego
i jawnej walki z Polską. Sowieci rzuca-
ją równocześnie wyraźnie rękawicę An-
glii i Ameryce. Sprawa Polski znów sta-
je się ośrodkiem zagadnień i walk, z
których jednak sowieci nie wyjdą zwy-
cięsko.

II. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: W nalocie wtorkowym znisz-
czono ocnajmniej 152 myśliwców niem.
Nalot był dokonany przez 700 bombowców
i 500 myśliwców. Załogi liczyły 8 tys.
ludzi. Gen. Arnold oświadczył, że zaatako-
wane zakłady Me 110, Junkersa i Foke-
Wulff zostały w zupełności zniszczone.
13. I. Moskity atakowały znów Berlin.
14. I. przez cały dzień 1100 samolotów
atakowało obiekty w płn. Francji. W nocy
RAF zrzucił na Brunszwik w ciągu 23
minut ponad 2 tys. ton bomb. Pożary wi-
doczne są z 250 km, dymy na 500 m. unoszą
się w górę. Miasto jest bez wody i gazu.
Z nalotu nie wróciło 38 maszyn. Równo-
cześnie Moskity bombardowały Berlin i
Magdeburg.

POŁUDNIE: Wojska am. zajęły Cervaro
i zbliżyły się do Postinelle. Francu-
zi zajęli Agna Fondata i przekroczyli
rzekę Rapido. Zacięte walki toczą się
k. Monte Frianio ostatniej przełęczy na
drodze do Rzymu przed Cassino. Cassino
jest b. mocno ufortyfikowane i Niemcy
uważają je za niedozdobycia.

WSCHÓD: Wojska sow. zajęły 13. I.
kilka miejscowości na zach. i płd-zach.
Sarn i przekroczyły granicę pol. w no-
wym miejscu zajmując Korzec. Zajęto Tu-
towicze oraz Starzec. Sowieci posuwa-
ją się w kierunku Równego. 14. I. Zaję-
to Stepań na prawym brzegu Horynia,
15. I. na zachów od Sarn sowieci pędzą
rozbite formacje niem. i nic nie wska-
zuje na to, aby Niemcy mogli stawić
tu skuteczny opór. Na innych odcin-
kach walk znajdują się sowieci 10 km.
od Szepetiówki. 14. I. Stalin doniósł
o zajęciu Mozyna i Kalinkowicz. Win-
terton podaje z Moskwy, że opór niem.
został w zupełności złamany i tym ra-
zem nic ich nie uratuje od zupełnej
zagłady. Teraz los całej armii niem.
zależy od wyniku kontrataku niem. pod
Winnicą, gdzie na odcinku 140 km. mię-
dzy Winnicą a Humaniem toczą się cię-
żkie walki. Na zach. od Kalinkowicz
sow. zajęli Nowosiółki, Klińsk, Jakiew-
icze, Na froncie Sarn zajęto Kostopol,
Antonówkę i Włodziemierz.

Z ostatniej chwili: Miarodajne koła
polskie w Londynie oświadczają, iż
uważają one, że zarówno ton jak i
treść komunikatu sow. są pożałowania
godne zwłaszcza wobec pojednawczego
tonu i treści oświadczenia pol. wyka-
zującego dla dobra jedności narodów
zjednoczonych gotowość rządu pol. do
doprowadzenia rozmów z rządem sow.
C. Hull oświadczył: Rząd St. Zjednocz.
poinformował rząd sow. o gotowości
zaofiarowania swych dobrych usług
przy wznowieniu rozmów polsko-sow.
Oczekujemy w niedalekiej przyszło-
ści nawiązania stosunków dyplom. mię-
dzy Polską a Sowietami. Od rządu sow.
nie nadeszła żadna odpowiedź. Bryt.
czynniki oficjalne nie ogłosiły sta-
nowiska zajętego wobec oświadczenia
sow. Min. Eden studiował 17. I. treść
deklaracji sow. Prem. Churchill jest
stale poinformowany o rozwoju wypad-
ków. "New York Times": Punkt ciężko-
ści zagadnienia leży obecnie nie
tylko w Londynie lecz w Waszyngtonie
i Moskwie. Sprawa przeszła z kwestii
polsko-sow. w zagadnienie Polski, Zw.
Sow., W. Brytanii i St. Zjednoczonych.
"New York Herald Tribune" z 16. I.:
Rząd Pol. wysunął propozycję, która
nie jest nie do przyjęcia: przeprowa-
dzenia zamiast rozmów polsko-sow. -
konferencji Polski, Zw. Sow., Anglii i
St. Zjedn. Związek Sow. ustąpił ze sta-
nowiska nienaruszalności granic sow.
z 1939 r.

00-00